

GAZETA LUBELSKA

ROK II

NIEZALEZNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr. 323 (637)

Sztab NSZ-u przed sądem

W drugim dniu procesu 12-tu czołowych działaczy OP i NSZ, Sąd przystąpił do przesłuchiwania oskarżonych.

Jako pierwszy staje przed Sądem oskarżony Pobocho, który na pytania Sądu wyjaśnia, że do Organizacji Polskiej i NSZ wstąpił w 1942 roku. W OP wchodził w skład pionu wojskowego i przeszedł kolejno wszystkie stopnie wtajemniczenia od „S” do „Z”, zaś w NSZ pełnił kolejno funkcje szefa wydziału Komendy NSZ Okręgu Warszawskiego, p. o. komendanta Okręgu Warszawskiego i wreszcie szefa I wydziału organizacyjno-administracyjnego Komendy Głównej NSZ.

Oskarżony przyznaje się, że będąc pod wpływem „ideologii” OP i NSZ, wyrobił sobie błędną ocenę nowej rzeczywistości w kraju. Obecnie z perspektywy czasu, mając możliwość obiektywnej oceny działalności obozu demokratycznego w Polsce, oskarżony ze skruchą przyznaje się do swego błędnego i niewłaściwego postępowania. Obecna działalność NSZ oskarżony nazywa

zwykłym bandytyzmem.

W dalszym ciągu swych zeznań, oskarżony opowiada o swej współpracy z komendantem głównym NSZ „generałem” Boguckim - Broniewskim oraz podkreśla, że jego praca w Komendzie Głównej NSZ miała jedynie charakter organizacyjny - administracyjny, w związku z czym wypiera się wydania rozkazu oddziałom leśnym „likwidowania” działaczy demokratycznych oraz funkcjonariuszy MO i UB. Rozkaz ten, zawierający szczegółowe instrukcje działalności band leśnych, był wydany przez Boguckiego - Broniewskiego, on zaś zajmował się tylko jego rozpracowaniem.

Zeznaje komendant okręgu Warszawskiego

W toku przesłuchania oskarżony wyjaśnia z kolei Sądowi swą współpracę z członkiem WIN „Konarem”, mającą na celu zorganizowanie w Krakowie komórki przerzutowej za granicę. Komórka przerzutowa była finansowana przez WIN i miała służyć do wspólnego użytku WIN i NSZ.

„Akcja Z” i wywiad

Na pytanie Sądu na temat tak zwanej „akcji Z” i związanego z nią wywiadu, oskarżony wyjaśnia, że akcja ta miała na celu wybadanie personalnych stosunków w Wojsku Polskim i ewentualne poparcie tych oficerów WP, którzy według poglądu organizacji posiadają odpowiednie kwalifikacje „patriotyczne”. Poza tym wywiad miał za zadanie zdobywanie informacji o szkodliwych dla organizacji dział

Na pytania dotyczące stosunku NSZ do działających stronnictw politycznych w Polsce, oskarżony wyjaśnia, że o ile polskich był negatywny, to do PSL w tym przyjął zdecydowanego stanowiska.

Na ogół w kołach NSZ uważano, że wejście wicepremiera Mikołajczyka do Rządu Jedności Narodowej i utworzenie PSL umożliwi z biegiem czasu legalną działalność NSZ w kraju. Ażkolwiek nie był wydany członkom NSZ oficjalny rozkaz wstępowania do PSL, to jednak w kołach NSZ-tu uważano to powszechnie za wskazane.

łączach demokratycznych oraz funkcjonariuszach UB i MO.

Na pytania prokuratora, dotyczące wynagrodzenia, które otrzymywał Pobocho, oskarżony przyznaje się, że na potrzeby Krakowskiego Okręgu NSZ otrzymywał z Komendy Głównej kilkakrotnie sumy, około 140 tys. zł. Współpracując z członkiem WIN „Konarem” oskarżony występując pod pseud. „Gazdy” otrzymywał za swe usługi dla WIN 10, a następnie 9 tysięcy zł. miesięcznie, które jak twierdzi, przekazywał następnie Komendzie Głównej NSZ. Oskarżonemu było wiadomem,

że zorganizowana przezeń droga na zagranicę była wykorzystywana przez obcą agenturę z Regensburga,

podkreśla on jednak, że z chwilą gdy się o tym dowiedział, złożył w Komendzie Głównej NSZ prośbę o zwolnienie go z pracy na tym odcinku.

do działających stronnictw politycznych stosunek ten do stronnictw tzw. lubelskich Komenda Główna zasadniczo nie

wejście wicepremiera Mikołajczyka do PSL umożliwi z biegiem czasu legalną działalność NSZ w kraju. Ażkolwiek nie był wydany członkom NSZ oficjalny rozkaz wstępowania do PSL, to jednak w kołach NSZ-tu uważano to powszechnie za wskazane.

(Dalszy ciąg na str. 5-6j).

Zastępcy ministrów składają sprawozdanie

NOWY JORK. 26.11. PAP. Według wiadomości, obiegających koła polityczne, minister Mołotow odbył z sekretarzem stanu Byrnesem rozmowę prywatną przed posiedzeniem Rady Ministrów, na którym kontynuowano dyskusję na temat traktatu

pokoju dla Włoch. Według niesprawdzonych informacji, minister Mołotow domaga się uznania Albanii jako państwa sojuszniczego.

NOWY JORK. 26.11. PAP. Na nieoficjalnym posiedzeniu Wielkiej Czwórki zastępcy ministrów spraw zagranicznych złożyli sprawozdanie ze swej pracy. Następnie ministrowie przedstawili swe poglądy na ustęp traktatu pokojowego z Włochami, do tyczący granicy włosko-jugosłowiańskiej i granicy między Włochami a Triestem. Ustalenie linii granicznej między Jugosławią a Triestem poruczone zastępcom.

Ministrowie postanowili również powołać do życia specjalną komisję dla opracowania statutu Triestu.

Werbowała kobiety do służby szpiegowskiej

MOSKWA. 26.11. Agencja Tass donosi z Helsinek, że sąd okręgowy w Turku skazał Finkę baronową Munk na 4 lata ciężkich robót za działalność na korzyść armii niemieckiej w 1945 roku. Munk werbowała kobiety fińskie dla niemieckiej służby szpiegowskiej.

Co każdy musi wiedzieć o

Daninie Narodowej II

Rzetelni płatnicy podatku obrotowego będą uprzywilejowani. — Za takich uważa się przede wszystkim tych płatników, którzy prowadzą prawidłowe księgi handlowe. Tym z mocy dekretu należy się zniżka 20 proc. i Komisje nie będą miały prawa stosowania wobec nich podwyżek. Płatnicy, którzy wpłacają całą — przypadającą Daninę do 31.XII.1946 r., korzystają z bonifikaty w wysokości 25 proc. wymiaru.

I tak w dniu wczorajszym wpłacili w Lublinie:

Sułczyński i Janczarek, Piłsudskiego 9, Skład desek i drzewa — 10.000 zł. Piętał Leon, 1-go Maja 22 — 3.000 zł. Grudzińska Wanda, Królewska 13 — 8.000 zł. Kuris Aleksander, Przemysłowa 3 — 4.000 złotych.

Zarząd Okr. Zw. Zaw. Skarbowców w Lublinie złożył na Daninę — 15.000 zł.

Echa „rewolty”

LONDYN. 26.11. W środę odbył się tajne posiedzenie komitetu wykonawczego brytyjskiej Partii Pracy, na której rozpatrywana będzie sprawa ostatniej „rewolty” w łonie partii, gdy przeszło 100 członków wypowiedziało się przeciwko polityce zagranicznej rządu. Na czwartek zwołano walne zebranie partii.

Papen unieruchomiony

BERLIN. 26.11. Niemiecko-amerykańska agencja prasowa DANA donosi, że premier bawarski dr. Wilhelm Hoegner zakazał Papenowi opuszczania Norymbergi. Premier powziął to postanowienie po naradzie z prezydentem policki norymberskiej i przewodniczącym specjalnego trybunału denazyfikacyjnego, który ma sądzić Papena i Hansa Fritzsche.

„Państwa sojusznicze” dostarczą?

LONDYN. 26.11. Agencja Reutersa donosi, iż grecki minister spraw wojskowych złożył oświadczenie przedstawicielom prasy, że „państwa sojusznicze dostarczą armii greckiej wyposażenie i broń”.

Matka Trumana

WASZYNGTON. 26.11. APL. Prez. Truman opuścił na kilka godzin Waszyngton, by odwiedzić swą matkę w Grand View (Missouri), która jutro kończy 94 lata.

Dziś

Ścieśniono tych, którym i tak było ciasno.
Przyczyny katastrofy „Dakoty”.
Sztab NSZ przed sądem.
Zbrodnie niemieckiej „nauki”.
141 „zasłużonych” w Dziedziach.

50 mil. zł przedpłaty

złożyło „Społem” na Daninę Narodową

Zgodnie z wezwaniem Rządu do wcześniejszych wpłat na Daninę Narodową Rada Nadzorcza „Społem” uchwaliła przedterminowo dokonać przedpłaty. W dniu 26 b. m. prezes Zarządu „Społem”, Jan Zerkowski w towarzystwie członka Prezydium, dyr. Lenka, udał się do Belwederu, gdzie na ręce wiceprezydenta K.R.N., Sta-

niśława Szwalbego złożył czek na 50 milj. złotych w imieniu „Społem” jako dobrowolną przedpłatę na Daninę Narodową. W odpowiedzi na przemówienie Prezesa Zerkowskiego, podkreślające gospodarczą doniosłość Daniny, Prezydent Szwalbe wyraził podziękowanie za szybkie dokonanie przedpłaty.

Dokoła ujawnienia ilości wojsk

N. JORK. 26.11. API. Jak wiadomo delegat brytyjski Noel Baker zażądał wczoraj w Komisji Politycznej ONZ stworzenia komisji inspekcyjnej, która sprawdziłaby wiarygodność informacji, przedłożonych przez Narody Zjednoczone w sprawie liczebności ich wojsk poza granicami. W odpowiedzi na to rzecznik delegacji amerykańskiej oświadczył wczoraj, że Stany Zjednoczone wypowiadają się przeciwko inspekcji. Prawdopodobnie dziś wieczorem i w nocy odbędą się między delegatami brytyjskimi i amerykańskimi rokowania w tej sprawie.

Rzecznik delegacji sowieckiej oświadczył wczoraj, że min. Mołotow odpowie dziś prawdopodobnie na wczorajsze przemówienie brytyjskiego delegata Noel Bakera. Podobno

Mołotow z wielkim zainteresowaniem przysłuchiwał się mowie delegata brytyjskiego, robiąc częste notatki i uwagi. Po zakończonej mowie odbył on dłuższą konferencję z Wyszyńskim i Gromyko.

POLSKA A KOŚCIÓŁ Echa wywiadu z Prezydentem Bierutem

PARYŻ. 26.11. PAP. Korespondent agencji France Presse donosi z Rzymu, że w związku z wywiadem prezydenta Bieruta w „Rzeczypospolitej” w kołach watykańskich ocenia się obecną sytuację kościoła w Polsce z wielkim uniarem i bez jakichkolwiek tendencji skrajnych. Koła zbliżone do Stolicy Apostolskiej stwierdzają, iż mimo, że konkordat przestał obowiązywać, ducha jego nie pogwałcono.

Ścieśniono tych, którym i tak było ciasno

Kwestia mieszkaniowa jest w dalszym ciągu jedną z największych bolączek robotników i pracowników miasta Lublina. Ogólny brak mieszkań, to wynik planowej niszczyielskiej roboty okupanta, jak i tego, że przez 7 lat nie przeprowadzono ani bieżących ani kapitalnych remontów, co uczyniło niezdatnymi do zamieszkania znaczną ilość mieszkań i pogłębiło jeszcze bardziej istniejące trudności.

Jednakże władze mieszkaniowe w żadnym wypadku nie mogą tym usprawiedliwiać tego chaosu, który w tej chwili w gospodarce mieszkaniowej miasta Lublina istnieje. Jest już najwyższy czas, żeby w tej dziedzinie zapanował wreszcie porządek i żeby nie wypaczać intencji Rządu, aby w miarę możliwości w pierwszym rzędzie zaspokoić potrzeby mieszkaniowe robotnika i inteligenta pracującego.

Wybitny uczyony nie może dostać mieszkania

Dla nikogo nie jest zrozumiałym taki fakt, że prof. Uniwersytetu, dr Zubrzycki, jeden z najwybitniejszych uczonych w swojej dziedzinie, który zakłada klinikę ginekologiczną w Lublinie, nie może w żaden sposób otrzymać mieszkania. Nikt nie może zrozumieć, dlaczego w Lublinie, który jest stosunkowo mniej zniszczony od innych miast Polski, dziesiątki robotników i urzędników mieszka niejednokrotnie pod... parasolem, lub dosłownie w stodole albo szopie. Tak nie mający mieszkania robotnik czy urzędnik, obarczony niejednokrotnie liczną rodziną, nie może w dodatku dostać się przed oblicze dygnitarzy mieszkaniowych. Odwołują takiego bezdomnego od Annasa do Kafasza, wszędzie zbywają niczym, albo jeszcze w ordynarny sposób wypraszają za drzwi. Trzeba jasno stwierdzić, że wszelkie dotychczasowe wysiłki organizacji społecznych, sprawy tej nie uporządkowały.

Kto sobie daje jakoś radę...

Jest wprost rażące dla każdego człowieka, mającego poczucie sprawiedliwości, że ludzie, którzy swoich rąk pracą dla Polski nie „splamili”, są we wszystkich tych urzędach przyjmowani grzecznie, a nimi to toczą się długie „rozprawy” i jakoś są załatwiani. Oni jakoś potrafią się urządzać, im się dopomaga. Jednakże robotnicy F-ki Plon, Obuwia, Cukrowni, urzędnicy całego szeregu urzędów, pracownicy całego szeregu instytucji, ludzie nauki, studenci i uczniowie są jednak bez mieszkań.

Elliot Roosevelt w Leningradzie

MOSKWA, 26.11. PAP. Syn prez. Roosevelta, Elliot Roosevelt, który przybył do Związku Radzieckiego, by zbadać na miejscu stosunki i przedstawić prawdę amerykańskiej opinii publicznej i przebywał dotychczas w Moskwie, obecnie wyjechał na kilka dni do Leningradu, by za poznać się z życiem tego miasta, po czym powróci do Moskwy. Pobyt E. Roosevelta w Związku Radzieckim potrwa 2 tygodnie, po czym pojedzie on do Polski. Towarzyszy mu jego małżonka, p. Fey Emerson. Pani Fey Emerson była wybitną aktorką filmową jednej z wytwórni w Hol-

Angielskie plany

BERLIN, 26.11. PAP. Z Duesseldorfu donoszą, że generał Erskine, zastępca generała Robertsona, ujawnił plan brytyjski, dotyczący przyszłego politycznego ukształtowania Niemiec. W myśl tego planu Niemcy miałyby dwuizbowy parlament, składający się z posłów oraz przedstawicieli poszczególnych prowincji. Przewodniczący parlamentu pełniłby równocześnie funkcje prezydenta państwa.

Kilka pytań pod adresem Urzędu Kwaterunkowego i Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej miasta Lublina

Zadziwiający jest wprost fakt, że ludzie, którzy Polskę odbudowują czynem, ciężką i rzetelną pracą, są bez dachu nad głową, albo gnieźdzą się w nienadających się do zamieszkania pomieszczeniach. Zaś spekulanci i różnego typu wykołajcy, niejednokrotnie tacy, na których ciąży podejrzenie o współpracę z okupantem, urządzili się w wygodnych, jasnych

i obszernych mieszkaniach. Dotychczas była prowadzona polityka ścieśniania tych, którym i tak było ciasno. Ścieśnianie i przesiedlano przeważnie robotników. Nie naruszono jednak stanu mieszkaniowego tych, którym się najlepiej powodzi i z tej racji najczęściej narzekają, są źródłem malkontentstwa i rozkładu politycznego. Czas najwyższy z tym skończyć.

Dwa pytania:

Zadajemy Urzędowi Kwaterunkowemu i Nadzwyczajnej Komisji Mieszkaniowej kilka pytań i domagamy się jasnej odpowiedzi:

1. Ile mieszkań od 1-go października do 15 listopada otrzymali robotnicy fabryczni, ile w tym czasie otrzymali urzędnicy państwowi, inteligencja pracująca, studenci i uczniowie.

2. Chcemy odpowiedzi jasnej z podaniem miejsca pracy i adresów.

3. Dlaczego dotychczas nie wysiedlono z terenu miasta Lublina spekulantów, podbijających ceny, którzy żerują na

ciężkim losie klasy pracującej i na trudnościach powojennych naszej Ojczyzny. Spekulanci ci zostali napiętnowani przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Spekulacją, a mimo to ci szkodliwi dla społeczności ludzie zajmują nadal przestrzenne mieszkania, a ludzie pracy są bez dachu nad głową.

Urząd Kwaterunkowy i Nadzwyczajna Komisja Mieszkaniowa winny pamiętać, że mają do spełnienia społeczną misję wielkiej wagi. Że mają one za zadanie sprawiedliwie i zgodnie ze społeczną hierarchią potrzeb, zgodnie z wytycznymi i intencjami Rządu tak gospodarować funduszem mieszkaniowym, aby zaspokoić najpilniejsze potrzeby, dać możliwość ludziom pracy spokojnie wykonywać swoje obowiązki dla społeczeństwa.

Bolanowski

(II-gi Sekr. Miej. Kom. PPR w Lublinie).

60 Niemców wymordowało 10 tys. Niemców

FRANKFURT n.MENEM. 26.11. 2 grudnia r. b. rozpocznie się proces 60 Niemców, oskarżonych o zamordowanie 10 tysięcy współobywateli. Proces odbędzie się przed sądem ludowym we Frankfurcie n.Menem. Oskarżeni, wśród których znajdują się liczni lekarze, oraz książę Filip

Hesse, będą odpowiadali za popełnienie zbiorowego morderstwa na t. zw. chorych umysłowo Niemcach. Morderstwo to było dokonane środkami słowianymi wielokrotnie w obozach koncentracyjnych, t. zn. w komorach gazowych, zastrzykami morfiny itp.

50 Włochów za 1 Niemca

RZYM, 26.11. PAP. W dalszym ciągu procesu przeciwko 2 generałom niemieckim, oskarżonym o zamordowanie 335 Włochów w grotach ardeatyńskich, zeznał oskarżony gen. Mackensen. Podobnie jak we wszystkich tego rodzaju procesach, odpowiedzialność za popełnione morderstwa zrzuca oskarżony na Hitlera. Rzekomo Hitler zarządził w związku z zamachem na via Rasella, aby za każdego zabitego Niemca tracono 20 Włochów. Mackensen w porozumieniu z Kapplerem obniżył rzekomo ten stosunek do 10 Włochów za każdego zabitego Niemca i po wykonaniu egzekucji przesłał Hitlerowi fałszywy meldunek. Wg zeznań złożonych przez płk. Beelitz, Hitler wydawał często rozkazy, aby za każ-

dego zabitego Niemca tracono 30, a nawet 50 Włochów. Wojskowi niemieccy redukowali rzekomo ten stosunek według własnego uznania.

Go było wczoraj?

SPRAWA VETA przekazana została przez Wielką Czwórkę do rozpatrzenia Generalnemu Zgromadzeniu ONZ. Min. Mołotow stwierdził, iż powinna być ona rozwiązana nie przez zwiększenie paragrafów, lecz przez zmianę atmosfery, w której pracuje Rada Bezpieczeństwa.

RZĄD USA wyraził ubolewanie w związku z napadem na delegata ukraińskiego Stadnika. Ukraiński minister spraw zagr. Manuilski wystosował do min. Byrnasa pismo, w którym wysuwa oskarżenie, iż był to zamach dokonany z premedytacją o podłożu politycznym.

W WYBORACH ELEKTORÓW we Francji, którzy wybiorą z kolei deputowanych do Rady Republiki, komuniści zdobyli 33 proc. głosów, a MRP (postępowi katolicy) — 31 proc. Socjaliści zdobyli 16,7 proc. głosów. Wyniki wyborów świadczą o powrotnym zwycięstwie lewicy.

1.000.000 NA DANINĘ NARODOWĄ złożyli na ręce przewodniczącego Głównej Obywatelskiej Komisji Daniny Narodowej, wiceprezydenta KRN, ob. Grabkiego, przedstawiciele Związku Inwalidów Wojennych RP.

STRAJK GÓRNIKÓW W USA spowodował wstrzymanie eksportu węgla przez Stany Zjednoczone oraz wprowadzenie szeregu poważnych ograniczeń wewnętrznych.

SWIATOWA FEDERACJA Z. Z. zwróciła się do ONZ o dopuszczenie jej do składania wniosków do Rady Społeczno-Gospodarczej Organizacji. Prośba Federacji została m. in. poparta gorąco przez delegata Polski, wicemin. dra Grosfelda. Sprzeciwili się jej delegaci W. Brytanii i dominiów.

MIN. RZYMOWSKI w towarzystwie gen. Świerczewskiego udał się na zaproszenie rządu meksykańskiego do Meksyku.

DEMONSTRACJE ANTYANGIELSKIE odbyły się znów w Kairze. Doszło do starcia z policją

SS i HJ na widowni

BERLIN, 26.11. PAP. Z Frankfurtu donoszą, że w związku z ostatnimi zamachami bombowymi w Niemczech, amerykańska policja wojskowa aresztowała bandę składającą się z 15 byłych SS-mannów i członków Hitlerjugend. Na czele bandy stał 23-letni b. mjr. SS Siegfried Kabus. W pobliżu Stuttgartu wykryto arsenał broni i granatów ręcznych. W planach bandy leżało utrudnienie akcji denazyfikacyjnej przez systematyczne dokonywanie zamachów na sądy.

Nic o nas—bez nas!

PARYŻ, 26.11. PAP. „Depeche de Paris” omawia w artykule wstępnym wniosek Polski, skierowany do Wielkiej Czwórki w sprawie dopuszczenia Polski do obrad przy opracowaniu projektu traktatu dla Niemiec. Podkreśliwszy, że Polska była pierwszą ofiarą agresji niemieckiej i poniosła w wojnie największe straty, dziennik pisze: „Polska nie chce być nieobecna, kiedy mocarstwa będą obradować nad formą rządu i nad traktatem dla Niemiec. Nie można się temu dziwić, skoro odrodzenie pangermanizmu byłoby dla niej nowym zagrożeniem”.

lywood i porzuciła karierę filmową, odłączyła się od męża, poświęcając się całkowicie współpracy z mężem na polu społecznym i politycznym.

Szwedzi są wdzięczni Polsce

SZTOKHOLM, 26.11. PAP. Pisząc o dyskusji, jaka wywiązała się na Generalnym Zgromadzeniu ONZ w sprawie przyjęcia Szwecji w poczet członków, dziennik „Dagens Eyster” stwierdza, że przemówienie delegata polskiego, ambasadora Langego, było szczególnie serdeczne wobec Szwecji, i podkreśliło dobre stosunki jakie państwo to utrzymuje ze

swoimi sąsiadami oraz akcję pomocy w czasie wojny i po jej zakończeniu. Piśmo zaznacza, że ambasador Lange zakończył swoje przemówienie twierdzeniem, że Szwecja włożyła w dzieło zjednoczenia narodów nie mniej wysiłku niż inne państwa.

B. szef sztabu w więzieniu

SZTOKHOLM, 26.11.2. Helsinek donoszą o aresztowaniu b. szefa sztabu fińskiego w okresie bezpośrednio po zawieszeniu broni, generała Maktinen. Generał oskarżony jest o współdziałanie w areszcie uciągania wyposażenia armii fińskiej.

Znów zaginął samolot

FRANKFURT n.MENEM. 26.11. Kwatera główna amerykańskich sił lotniczych w Europie podała do wiadomości, że samolot łącznikowy „L 5”, który w sobotę rano wystartował z lotniska Fritzier do miejscowości Bad Kissingen, zginął bez wieści.

Wiece przedwyborcze w Lubelszczyźnie

W niedzielę dnia 24 bm., podobnie jak w Lublinie, odbyły się w szeregu powiatów na Lubelszczyźnie wiece przedwyborcze z udziałem aktywistów stronnictwa bloku demokratycznego.

W SIEDLCACH — w sali klubu miejskiego przemawiali delegaci z Lublina ob. Migdał (PPS) i ob. Lipiński Leon (Str. Dem.). W zgromadzeniu wzięło udział po nad 400 osób.

W WŁODAWIE — w sali klubu inteligencji pracującej zebrało się ponad 300 aktywistów i bezpartyjna inteligencja. Na wiecu przemawiał ob. Łaszczuk z Woj. Kom. PPR, ob. Czaplicki z Woj. Kom. PPS, ob. mec. Cwikliński z Woj. Zarządu SL, ob. prof. Stanisław Gabryl z Woj. Zarządu Str. Dem., oraz przedstawiciel Wojska Polskiego ob. Kumorek.

W LUBARTOWIE — wiec odbył się w sali starostwa powiatowego. Przemawiali na nim: ob. wicewojewoda Sokolowski SL, ob. Korolko z Woj. Kom. PPR, inż. St. Szramowicz z Woj. Kom. Str. Dem., ob. Czapki (PPS).

W LUKOWIE — wiec odbył się w sali kina i zgromadziło około 500 osób. Przemawiali: ob. Klecha z Woj. Kom. PPR, ob. dyr. Leszek, ob. Zdebich z Woj. Kom. Str. Dem., ob. Kurek (PPS), ob. Kantorewicz z Woj. Zarządu SL.

Cukru jest dosyć

Tegoroczny, zwiększony zbiór buraków przyczynił się do zwiększenia przydziału cukru t.zw. plantatorskiego, stanowiącego zapłatę za dostarczone buraki.

Nadmiar tego cukru zaczyna przynikać na wolny rynek, przyczyniając się do poważnej, nawet, w niektórych okęgach niżki ceny, a zarazem wprowadzając dezorganizację do planowej dystrybucji cukru. Aby zabezpieczyć plantatorom przewidywaną za plantowany burak zapłatę, oraz ochronić rynek przed dezorganizacją i chaosem, Centrala Handlowa Przemysłu Cukrowniczego przystępuje do skupu cukru. Cukier ten zostanie nabyty po cenie wolnorynkowej (zł. 155 za 1 kg loco cukrownia) i po tejże cenie odsprzedany.

W RADZYNIU — przemawiali: ob. Komar Jan z Woj. Kom. PPR, ob. Czarniecki PPS, ob. Graneniak z Woj. Zarządu SL.

W BIAŁEJ PODLASKIEJ — przemawiali: ob. Rudnicka (SL), ob. Oszustowski z Woj. Kom. PPS, ob. Pawlak z Pow. Kom. PPR.

W UBLINIE — w sali świetlicy Urzędu Wojewódzkiego odbył się wiec dla powiatu lubelskiego, na którym przemawiali: poseł Łabek (PPR), ob. Petryka SL i sekretarz powiatowy PPS ob. Zawisza.

Na powyższych wiecach po wysłuchaniu wyczerpujących referatów politycznych, uchwalono rezolucję, której tekst podajemy poniżej.

REZOLUCJA

przyjęta na międzypartyjnym zebraniu aktywistów 4-ch stronnictw bloku demokratycznego.

Zebrani aktywiści 4-ch stronnictw bloku demokratycznego postanawiają:

1. Strzec jednocy 4-ch Stronnictw Bloku, jako najważniejszej gwarancji zwycięstwa demokracji ludowej w Polsce.

2. Zdając sobie sprawę ze znaczenia, jakie akt wyborczy odegra dla przyszłych losów Polski, przyrzekamy dołożyć wszystkich starań, by rozbić blok peeselowski i zapewnić zwycięstwo obozowi demokracji.

3. Aktywiści 4-ch Stronnictw Bloku Demokratycznego, muszą brać udział w Obywatelskich Obwodowych Komisjach Propagandowych, aby w ten sposób dotrzeć do każdego obywatela Polski i wskazać mu, dlaczego powinien głosować na listę bloku demokratycznego.

4. Międzypartyjna konferencja nawołuje członków 4-ch stronnictw demokratycznych i bezpartyjnych demokratów do masowego wstępowania w szeregi ORMO dla zapewnienia spokoju i bezpieczeństwa obywateli w dniu głosowania.

Przez zwiększenie szeregów ORMO uniemożliwimy reakcji przeszkadzanie narodowi w wyrażeniu swojej nieskrepowanej woli.

5. Międzypartyjna Konferencja z uznaniem wita inicjatywę Rządu w sprawie Daniny Narodowej na zagospodarowanie ziem zachodnich, która pokaże reakcyjnym politykom zagranicznym, jaka jest postawa narodu wobec ziem piastowskich.

Międzypartyjna Konferencja aktywistów 4-ch stronnictw bloku demokratycznego wierzy, że cały naród w dniu 19 stycznia zdecyduje o zwycięstwie ostatecznym demokracji w Polsce Ludowej.

Ofiary „śmiertelnych“ — kobiety i dziecko

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Katowicach rozpoczęła się rozprawa przeciwko 32 członkom NSZ-owskich band terrorystycznych, które grasowały na terenie województwa śląskiego i dąbrowskiego. Bandami dowodził Henryk Flaeme (pseudo Bartek). Jedną z ujętych grup pod nazwą „Śmiertelni“ grasowała pod dowództwem głównego oskarżonego Zdzisława Krause („Andrus“). W ciągu miesiąca października i listopada 1945 r. dokonał on na czele swej bandy kilkunastu napadów rabunkowych z bronią w

rekę na spółdzielnię oraz chłopów mieszcowskich. Krause dopuścił się szeregu morderstw na działaczach demokratycznych.

M. in. zamordowano w bestialski sposób działacza demokratycznego Józefa Szlapkę i jego 13-letnią córkę Kazimierę. Z końcem kwietnia br. Krause z kilkoma zbirami zamordowali w schronisku Białej 2 kobiety. Prawą ręką Krausego był oskarżony Władysław Waras, który brał udział we wszystkich wymienionych oraz w szeregu innych napadów bandyckich i rabunkowych.

Rozprawa potrwa kilka dni.

Najnowsze prądy literackie we Francji Cz. I.

Wykład dra Kaliksta Morawskiego, docenta KUL.

(Cykl Powszechnych Wykładów KUL). Prelegent podzielił temat na dwie części. Pierwsza z nich objęła jednego z najwybitniejszych przedstawicieli literatury pokolenia, które odchodzi — Pawła Valery — oraz przedstawiciela pokolenia, które w pełni sił wchodzi na arenę literacką, a mianowicie J. P. Sartre'a. Testamentem duchowym P. Valery jest „Mon Faust“ wydany w 1946 r., a napisany podczas wojny. Faust to ludzkość tak jak ją pojmuje Valery. W przeciwstawieniu do Goethego mamy tu Fausta, który wszystko widział i który wie, że tylko nicost jest udziałem ludzkości. Faust jest duchem negacji, łagodzonej momentami lirycznych wzruszeń, dających mu chwile zapomnienia i spokoju. J. P. Sartre jest twórcą modnego dziś i szeroko dyskutowanego egzystencjalizmu. Podstawą tej doktryny filozoficzno-literackiej jest twierdzenie, że człowiek przy pomocy swych czynów, będących wynikiem swobodnego wyboru, dyktowanego całkowicie wolną wolą człowieka, określa swą istotę. W powieściach swych napisanych w okresie wojny i po wojnie, jak również w dramatach Sartre określa bliżej tę doktrynę, będącą konsekwentnym ateizmem. Nie ma Boga ani moralności narzuconej z góry, każdy bowiem tworzy sobie sam zasady postępowania, które angażują całą ludzkość, a które są wynikiem warunków, w jakich działa czołwiek. Za czyny swe każdy ponosi całkowitą odpowiedzialność. Nie istnieją okoliczności łagodzące, tzw. zmniejszające odpowiedzialność jednostki działającej.

W piątej części prelekcji omówiona będzie ostatnia faza twórczości A. Gide'a, Jules Romainsa, Romain Rollanda, grupy pisarzy katolickich. Prócz tego prelegent wspomni o kilku pisarzach mniej znanych, którzy w ostatnim okresie rozwinęli ciekawą działalność literacką.

W niedzielę dn. 1 grudnia dr K. Morawski wygłosi drugą część swego wykładu o godz. 11-ej przed południem w gmachu KUL (Aleje Raclawickie 14), II p., sala nr 33.

(d. c. n.)

54 lat PPS

21 listopada 1892 r. roku uchwalono w Paryżu w czasie obrad kongresu polskoceniowego czterech polskich grup socjalistycznych, że ma powstać jednocyta, silna i masowa Polska Partia Socjalistyczna.

Od tej chwili daty w dziejach historii Partii, mianowicie w dniu 21 listopada 1946 roku 54 lata.

Standardy P.P.S. w okresie lat minionych były dla mas robotniczych wcielaniem walki i oporu poprzez długie lata niewoli, kiedy naród ogiębiony nie miał nadziei wzroku i sięgnąć nim w dal jaśniejszą, kiedy udziałem szarego człowieka była trwoga i ból. W tym to najcięższym okresie niewoli narodziła się P.P.S. była opromieniona legendą walki człowieka z jego gnębielami.

I szanowano ową „Polską Partię“ w ulicach robotniczych dzielnic. O bohaterstwie ludu robotczego z pod znaków P.P.S. śpiewano piosenki niezgłyszalne, a polase uznania, drwiące z wroga i grożące... wleśnie ową Partię. Dla bojowców pepesowskich lud polski zachował głęboki kult i pamięć.

Przyszedł rok 1918 przyszedł czas własnego państwa i niepodległości narodu. Inicjatywę Rewolucyjnej okupacji i stworzenia państwa polskiego podjęła lewicya ze starym i wypróbowanym bojowcem socjalizmem, Ignacym Daszyńskim na czele. Jako najdogodniejszy punkt rozpoczęcia akcji Rewolucyjnej okupacji wybrano ówczesną stolice okupacji austriackiej, Lublin.

W chwili kiedy wderwya godała wolności, w chwili powstającej Polski, lubelski gród przystawo odegrał rolę kolebki powstającej Polskiej Republiki Ludowej, Stronnictwa demokratycznego i bojowe oddziały PPS rozpoczęły na terenie tej okupacji z powodzeniem akcje rozbrajania wojsk okupacyjnych i uszczuplenie władz austriackich. Wzika 6 listopada przybyli do Lublina przywódcy stronnictwa lewicowego z Warszawy i weszali z Krakowa przywódców socjalistów i ludowców. Dnia 7-go listopada przybyła do Lublina przywódcą socjalistów polskich Ignacy Daszyński i stał na czele rządu Polskiej Republiki Ludowej jako prezydent ministrów i ministrowie spraw zagranicznych. Był on symbo-

lem powstającej nowej Polski. Jego nazwisko, jako premiera rządu ludowego, nasuwało się samo przez się, było wynikiem logiki ówczesnej sytuacji politycznej.

Pierwszą czynnością rządu

było wydanie manifestu, ogłaszającego niepodległość wszystkich ziem polskich, Republikę Ludową, usunięcie ówczesnej Rady Regencyjnej, zapowiedź sejmu demokratycznego, niepodległość Litwy i porozumienie z Ukraińcami. Manifest wprowadził szereg reform, a mianowicie równouprawnienie, wolność sumienia, druku, słowa, zgromadzeń, stowarzyszeń, związków zawodowych i strajków, upaństwowienie donacji, majoratów i lasów, 8-mio godziny dzień pracy. W dalszym ciągu manifest zapowiadał jako program na najbliższą przyszłość, wypuszczenie wielkiej i średniej własności i oddanie jej w ręce ludu pod kontrolę państwową, upaństwowienie kopalń, szlak, przemysłu wafstowego, dróg komunikacyjnych i dojazdów do tego dzieła przemysłu, dopuszczenie robotnicztwa do udziału w administracji przedsiębiorstw nieupaniastwowionych, ustawodawstwo społeczne, konflikaty kapitałów spekulacyjnych i powszechne, bezpłatne, obowiązkowe i święte uczenie.

W ciągu lat Ignacy Daszyński pełni wiernie służbę dla idei socjalizmu, walcząc twarzą i nieubłaganie z całą sanacyjną o wolność człowieka. I wtedy znowa PPS była symbolem walki o prawa robotnicze. Pomimo błędów poszczególnych przywódców, a nierzadko i kierownictwa — masy robotnicze wierzyły w Partię, w niej doszukiwały się elementu epoki, w niej widziały obrońcę i tęsknoty swe wiązały z Jej powożaczem. Niezależnie wśród pogwarek robotniczkich słyszano się słowa pragnień, „żeby PPS...“ i dalej najbardziej realizmyczne, najtrafniej wybrano ocenę sytuacji. Ale zawsze związana z PPS, zawsze na jej tradycjach i autorytecie budujące przyszłość. PPS okręca obecnie w 55-ty rok swej historii, okręca mocną tradycję i młodą w realną siłę. Pragnądło jej w udziale przeżyć lata trudne. Trudne dla każdego członka i trudne dla całego ruchu socjalistycznego. Czy to w majowym słoncu, czy w jesennym wichrze, w chwałach triumfu, czy w groźnych momentach napięcia walki, powiewają nad tłumem odkryte chwały standardy PPS. Dła świata pracy, dla mas co całe życie swe wiązały z pracą i walką — są one symbolem najserdeczniejszych tęsknot, symbolem najgorętszych pragnień.

Nadzwyczajne zebranie WRN

Dn. 26 b.m. w Lublinie w sali konferencyjnej Województwa odbyło się nadzwyczajne walne zebranie Wojewódzkiej Rady Narodowej. Zagajając zebranie, przewodniczący W.R.N. ob. Czugała podkreślił wagę obrad, na których będą omawiane sprawy wyborów i Daniny Narodowej. Z kolei odbyło się zaprzysiężenie 3 nowoprzyjętych radnych W.R.N. Są nimi: ob. Płóński Jan z S. L., ob. Andrzejczak z Z.W.M., ob. Piątkowski Zygmunt zgłoszony przez P.R.N. w Łukowie.

Przewodniczący Zarządu Woj. S.L., ob. Wójcik wygłosił referat p. t. „Wybory do sejmiku ustawodawczego”. Techniki przeprowadzenia wyborów i ustawę o głosowaniu zanalizował poseł do K.R.N., ob. Dąbek.

W imieniu bloku wyborczego czterech stronnictw demokratycznych radny Łuszczewski ze Str. Dem. zgłosił wniosek o przyjęcie składu Kom-

141 „zasłużonych” w Dziedzicach

Na punkt etapowy PUR w Dziedzicach przybył transport 141 niemieckich zbrodniarzy wojennych aresztowanych na terenach Niemiec okupowanych i wydanych Polsce przez władze amerykańskie.

Wśród przybyłych zbrodniarzy znajduje się wielu wybitnych działaczy hitlerowskich, którzy odpowiedzialni są za terror i zbrodnie, dokonane w Polsce.

W sprawie Głmn. i Liceum im. Kościuszki

Walne Zebranie Koła Rodziców przy Państw. Koedukacyjnym Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych im. Tad. Kościuszki w Lublinie, uchwaliło podziękować serdecznie Min. Oświaty w Warszawie, Kuratorium Okręgu Szkolnego Lubelskiego w Lublinie, za starania czynione w celu odzyskania budynku szkolnego przy ulicy Bernardyńskiej 13.

Walne Zebranie Koła Rodziców wyraziło przekonanie, że usiłowania Władz Szkolnych w wyżej omawianej sprawie, będą załatwione pozytywnie, dla dobra młodzieży, która bezpośrednio po pracy w instytucjach państwowych, samorządowych lub społecznych uczy się, i to w tempie przyspieszonym, zdobywając się tym samym na ogromny wysiłek.

„Home Guard” w Niemczech?

Brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech noszą się z zamiarem utworzenia pomocniczej służby wojskowej „Home Guard”, w skład której weszłyby również kobiety. Wśród urzędników brytyjskich przebywających w Niemczech przeprowadzono specjalną ankietę, dotyczącą stosunku do służby wojskowej, ewent. rodzaju broni, kiedy oddali w swym życiu (i czy w ogóle) ostatni strzał i z jakiego śmiertelnego narzędzia itd. Pytania dotyczące kobiet zajmują się ich sprawnościami sanitarnymi.

Projekt utworzenia przez Anglików pomocniczej służby wojskowej w Niemczech, jest jeszcze jednym dowodem niepowodzenia angielskiej polityki okupacyjnej. Łagodność stosowana przez nich wobec Niemców wydała spodziewane owoce w postaci wzrostu działalności niemieckich organizacji podziemnych, wyrażających się na różny sposób w coraz to częstszych aktach sabotażu. Widocznie Anglicy nie czują się obecnie zbyt bezpieczni wśród „demokratycznych” Niemców, gdy zaczynają wznosić tak daleko idące plany.

sji Okręgowych (dla czterech okręgów województwa).

Wniosek poparty przez przedstawicieli czterech partii demokratycznych został przyjęty większością głosów przy sprzeciwie 6 głosów radnych z P. S. L.

Przedstawiciele PPR i PPS, odpowiadając na protest PSL, zwrócili uwagę, że niejednokrotnie czynione by-

ły próby, mające na celu nawiązanie współpracy z PSL, jednakowoż nie dały one pożądanego rezultatu i obecny rozkład i brak zaufania w masach chłopskich — PSL zawdzięcza wyłącznie swojej polityce.

Po referacie o Daninie Narodowej i omówieniu akcji przeprowadzenia Daniny zebraniem uchwalili rezolucję, w której czytamy:

REZOLUCJA

Wojewódzka Rada Narodowa w Lublinie na nadzwyczajnej plenarnej XXI-iej sesji w dniu 26 listopada 1946 r. w całej rozciągłości popiera wysiłek Rządu nad zagospodarowaniem Ziemi Odzyskanych w formie powszechnej, jednorazowej daniny. Tą bowiem drogą samodzielnego wysiłku narodu polskiego przyspieszymy najsukcesywniej wszelkie procesy ekonomiczne i polityczne nie tylko trwałego powiązania Ziemi Odzyskanych z Macierzą, lecz również stworzymy jedyną w swoim rodzaju bazę uprzemysłowienia całej Polski i wyrównania wiekowych zamierzeń na odcinku prawdziwej suwerenności gospodarczej Polski. Zagospodarowane Ziemi Odzyskane będą najlepszą gwarancją, że wszelkie zakusy podważania trwałości naszych granic zachodnich będą bezskuteczne, niezależnie od tego, z którejkolwiek by strony te zakusy były czynione, a więc, czy to ze strony odradzającej się i wrogiej nam niemieckiej, czy też sfer kapitalistycznych zagranicy.

Woj. Rada Narodowa apeluje jak najgoręcej do społeczeństwa Lubelszczyzny o ofiarne i czynne świadczenia na rzecz Daniny.

Tak, jak Ziemię Zachodnią potrafiliśmy ostatecznie zdobyć, tak jak nie szczędziłyśmy krwi i ofiar ludzkich w walce z okrutnym germanizmem i faszyzmem, tak dziś musimy umieć żyć dla Polski. Tak, jak w życiu indywidualnym nie pyta się i nie dyskutuje się, czy człowiek chce żyć, tak dla narodu polskiego problem Ziemi Odzyskanych jest poza wszelką dyskusją.

Ziemia Odzyskana są dla Polski kwestią życia.

„Echo” wyjeżdża do Warszawy

Do Warszawy wyjeżdża lubelski chór „Echo”. Chór ten powstał w Lublinie w r. 1928 i pod kierownictwem takich dyrygentów, jak Kuleczycki i Bugajski uzyskał wielką popularność. W 1936 roku na światowym zlocie śpiewactwa polskiego w Warszawie pod dyktando E. Dziewulskiego zdobył trzecie miejsce.

Okupacja niemiecka sprowadza pracę chóru „Echo” do podziemi. Dni wyzwolenia zastają „Echo” na posterunku. Pierwszy oficjalny występ miał miejsce

podczas uroczystości żałobnej w sierpniu 1944 r. za dusze pomordowanych przez Niemców na Zamku lubelskim. Dotychczasowy dorobek 18 lat pracy, sukcesy odniesione w kraju i za granicą, wytrwała praca pod kierownictwem dyr. Tadeusza Chyły stawiają „Echo” lubelskie w szerebie najlepszych chórow męskich w Polsce. Należy się spodziewać, że występ chóru w Warszawie będzie jeszcze jednym jego sukcesem.

Sztab NSZ-u przed sądem

(Pozostał na str. 1-ej).

Akcja Specjalna, Bogucki, Anders

W toku dalszego przesłuchania zaprzecza, jakoby wydał rozkaz organizowania grup AS (Akcji Specjalnej) i wyjaśnia, że AS miało na celu zachowanie bardziej konspiracyjnej niż oddziały leśne egzekutywy NSZ, za zadanie zaś miały likwidację szkodliwych dla NSZ członków UB i MO oraz zdobywanie pieniędzy na potrzeby organizacji.

Oskarżony nie zaprzecza, że AS zdobywało pieniądze drogą morderstw i ra-

Oskarżony zdobywa się na szczerłość

Po przerwie obiadowej w dalszym ciągu zeznania składał osk. Pobocho, odpowiadając na pytania obrony.

W dłuższych wywodach oskarżony stara się przedstawić Sądowi warunki, w jakich żył i wychowywał się i w jakich nastąpiły poglądy, które w konsekwencji, jak obecnie zdaje sobie sprawę, skierowały go na fałszywą dro-

Dwunasta radiostacja polska

Dnia 1 grudnia br. przemówi radiostacja im. Stefana Starzyńskiego — 12 z kolei uruchomiona po wojnie radiostacja polska. W chwili obecnej prowadzone są już audycje próbne na falę 230,2 m. Sygnał Warszawy II pozostał niezmienny. Są to pierwsze takty polonezu A-dur, zwanego „Wielkim” — Chopina. Stały program będzie nadawany począwszy od niedzieli dnia 1 grudnia. Uroczyste otwarcie nastąpi w tym dniu o godz. 10-tej.

bunków. Pytany na temat działalności Brygady Świętokrzyskiej, oskarżony nie daje jasnych odpowiedzi, twierdząc, że jest mu ona wiadoma tylko z opowiadań Boguckiego - Broniewskiego. W związku z wyjazdem Boguckiego za granicę Pobocho wyjaśnia, że wyjazd ten miał na celu zdobycie środków finansowych dla NSZ oraz otrzymanie wytycznych dla dalszej działalności NSZ w kraju. Dokładnego celu podróży oskarżony, jak twierdzi, nie zna i nie może z całą pewnością twierdzić, że była nią kwatera Andersa. Stwierdził jednak jak Bogucki wyrażał się o Andersie jako o swym dobrym znajomym.

Twierdzi, iż uprzednio nie miał wyrobionej orientacji i poczynił swoich nie analizował należyte. Wychowany był na ideologii „Cudu nad Wisłą”: w świadomości jego utrwalone było przekonanie, że obaj sąsiadzi Polski — to jej wrogowie. Będąc nastawiony w tym kierunku, bezkrytycznie przyjmował wszystkie wersje, które utrwały u niego stanowisko.

Przez okres uwięzienia miał możliwość zastanowienia się głębszego nad swoimi uprzedzonymi poglądami i poddał je rewizji. Czytując prasę i jest zorientowany w tym co się w Polsce dzieje. Wielokrotnie w czasie śledztwa prowadził długie dysputy polityczne z przesłuchującym go oficerem śledczym. (M. in. miał możliwość przekonania się jak kamliwie są opowieści o rzekomym biciu ludzi przez Bezpieczeństwo), i w konsekwencji stopniowo narastało w nim przekonanie, że on do wielu zez-

Zaproszenie Boże Narodzenie

Policeja angielska ma nowe zamartwienie. Oto przed paroma dniami wylądowała na wschodnim wybrzeżu wyspy Łódka, w której znajdowali się 3 zbiegli z Francji niemieccy jeńcy wojenni. Byli oni widziani przez okoliczną ludność, a następnie udali się w niewiadomym kierunku. Dotychczasowe poszukiwania nie dały żadnych rezultatów i zbiegcy nie zostali schwytani. W związku z tym istnieje poważna obawa, iż gdy skończy się im żywotność, zaczną szukać jej u okolicznych farmerów, używając — w razie sprzeciwu — siły. Choć...

Choć może do tego jednak nie dojść. Zbiegli Niemcy mogą otrzymać żywność i schronienie całkiem dobrowolnie od gościnnych Anglików. Przypuszczać należy, iż mając tę właśnie nadzieję, skierowali się oni do wybrzeży angielskich. Widocznie wiedzieli, iż w jednym z tygodników brytyjskich ukazał się niedawno w rubryce „listy do redakcji” list pewnego Anglika, który zwracał się z pytaniem, czy nie stoi na przeszkodzie, by... zaprosił znajomych Niemców z pobliskiego obozu na święta Bożego Narodzenia (!). Dla tego też wydaje się, iż obawy władz angielskich mogą być (niestety) bezpodstawne...

Jeszcze tylko 20 tys. Niemców

Do końca ub. miesiąca repatriowano z terenu woj. śląsko-dąbrowskiego ogółem 146.652 Niemców. Najwięcej Niemców wyjechało z punktu zbornego w Głabzycach, obejmującego południową część Opolszczyzny. Z tego terenu wysłano do stref okupowanych 86.243 Niemców. Z punktu zbornego w Nysie repatriowano 44.503 osoby i w Gródkowie 15.906 osób.

W chwili obecnej pozostaje jeszcze około 20 tys. Niemców.

czy istotnych i podstawowych mylił się i fałszywie je oceniał. Nie opowiada o tym wszystkiemu Sądowi dlatego, ażeby uzyskać łagodniejszy wymiar kary; mówi — bowiem czuje potrzebę wypowiedzenia swoich myśli i poglądów.

Opowiadając w dalszym ciągu o swoich kontaktach z gen. Boguckim, osk. Pobocho wyraża się o nim cierpko, zarzucając mu m. in., że Bogucki wyjeżdżając zostawił ludzi bez żadnego kierunku na przyszłość. Oskarżony, jak twierdzi, zdaje sobie obecnie sprawę z tego, że zarówno on jak i wielu jemu podobnych, znalazło się w obozie, który wykorzystywał ich dla swoich celów.

Na tym zostały zakończone zeznania osk. Pobocho.

W dniu jutrzejszym przesłuchiwany będzie osk. A. Bakanowicz.

Przyczyny katastrofy „Dakoty”

Z Berna donoszą, iż pilot samolotu „Dakota”, który uległ katastrofie w Alpach, kpt. Tate, oświadczył, iż powodem rozbięcia się samolotu była mgła i silny prąd powietrza, który rzucił samolot na lodowiec.

Pociąg sanitarny z ocalonymi pasażerami amerykańskiego samolotu „Dakota” przybył w poniedziałek rano do Monachium. Stan zdrowia rozbitków jest zadowolający. Wszyscy są potłuczeni, ale głównie cierpią od szoku nerwowego po doznanych przeżyciach. Pociąg sanitarny opuścił Monachium i udał się do Wiednia.

Na wykończenie szkoły przy ul. Lipowej

Wczoraj wpłynęło do Redakcji „Gazety Lubelskiej“:

na wezwanie Witolda Gąstrowieckiego i Zrzeszenia Stolarzy Mieczysław Kowalski wpłacił zł. 1.000.

na wezwanie Heleny Płiszczynskiej Władysława Tarkowskiego wpłacił zł. 500, wzywając dr. L. Flakowatą i Marię Sobolowową.

na wezwanie L. Zambellego Ludwik Hartwig wpłacił zł. 1.000, wzywając Mariama Porębnego, Kazimierza Wieruckiego, Romana Samojednego, Ludwika Kiełczyckiego i Władysława Pietkowskiego.

Zbigniew Witelicki wpłacił zł. 200, wzywając Elunię Orlikowską, Marię Gajdową, Michała Isidorko, Jacka Bocheńskięgo i Stefana Kolanca.

F-ma A. Olszewski wpłaciła zł. 1.000.

Klasa III-cia szkoły Nr. 13 wpłaciła zł. 780, wzywając klasy trzecie innych szkół.

Spółdzielnia Uczniowska szkoły Nr. 13 wpłaciła zł. 1.000, wzywając spółdzielnie uczniowskie innych szkół.

na wezwanie Teresy Ralcowskiej — Cezary Myczkowski wpłacił zł. 100, wzywając Bożenę Trzaskowską, Marię Niemianowicz, Marię Możdżeń i Andrzeja Keslka.

Na wezwanie klasy VII szkoły Nr. 21 klasa siołma szkoły Nr. 13 wpłaciła zł. 725, wzywając klasę VII szkoły Nr. 5.

Zw. Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Gastronomiczno-Hotelarskiego w Polsce, Oddział w Lublinie wpłacił zł. 100.

Klasa II-ga B szkoły Nr. 20 wpłaciła zł. 150, wzywając klasę II-gą szkoły Nr. 17.

na wezwanie Uniwersytetu T.U.R.-u Gimnazjum i Liceum T.U.R.-u wpłaciło zł. 5.235, wzywając Gimnazjum i Liceum dla Dorosłych Dra Szczęcha.

na wezwanie Teresy Ralcowskiej Jerzy Izdebski wpłacił zł. 100, wzywając Karlińskiego Mieczysława, Kleinera Witolda, Guzowskięgo, Ślusarską Marię i Krzeszewską Annę.

Trzeci rok Wydziału Lekarsko-Weterynaryjnego UMCS wpłacił zł. 1.000, wzywając pierwszy, drugi i czwarty rok tegoż Wydziału i trzeci rok Wydziału Lekarskiego.

Firma Piaskowski i Lech wpłaciła zł. 3.000.

Na wezwanie ob. Tomaszka Kołataj Bolesław wpłacił zł. 200, wzywając Zaglowskięgo Antoniego, Rudnickięgo Jana, Marszałek Halinę, Próchniak Jadwigę i Kosłorka Władysława.

Zosia Kołataj wpłaciła zł. 100, wzywając Adasia i Dzdusia Sochów.

Kolektura Loterii Klasowej Józef Wróblewski wpłacił zł. 1.000, wzywając Kolekturę M. Morajnego.

Zbrodnie niemieckiej „nauki“

Prezes Sądu Okręgowego w Gdyni. Kazimierz Olszewski, delegowany jest do Hamburga jako sędzia do składu sądownego zbrodniarzy niemieckich w Ravensbrueck, przeciwko którym proces rozpocznie się 3 grudnia rb. Razem z nim wyjeżdża dr Żurakowska Wiesława w charakterze świadka na wezwanie władz brytyjskich.

W Gdańskiej Akademii Lekarskiej przebywały w okresie dwu miesięcy ofiary hitlerowskich doświadczeń lekarskich nad kobietami, znane pod nazwą „królików doświadczalnych Ravensbruecku“. Na zapytanie przedst. PAP profesor Michejda, przewodniczący komisji sądowno - lekarskiej opisał przebieg badań.

Przed procesami w Hamburgu i Norymberdze

Przez Akademię przeszło 49 kobiet z Ravensbruecku. Wszystkie zostały poddane badaniom lekarskim i sądowo - lekarskim. Badania wykazały, że 32 przechodziły operację części miękkich organizmu, 16 operację układu kostnego, a jedna z kobiet jedno i drugie. Dokonywano szczepień bakteryjnych i ropnych, były także wypadki używania złośliwych zarazków, w szczególności tężca i zgorzeli gazowej. Znaczna część kobiet poddana tego rodzaju zakażeniom zmarła w obozie. Z pozostałych przy życiu podejrzanych

co do tego typu zakażenia istnieją w czterech względnie pięciu wypadkach.

W czasie swego ośmiotygodniowego pobytu w Gdańskiej Akademii Lekarskiej więźniarki były otaczane wszechstronną opieką, między innymi przeprowadzono gruntowne leczenie ich uzębienia. Ciężkie kalectwo wykazują 4 były więźniarki. W celu usunięcia ich kalectwa w Gdańskiej Akademii Lekarskiej przeprowadzono szereg operacji, które wykonali najlepsi specjaliści polscy.

Badania były przeprowadzane w dwójakim celu: aby ulżyć doli ofiar bestialstwa, oraz aby zebrać dane dla oskarżenia do mającej się w grudniu rozpocząć rozprawy w Norymberdze przeciwko d-rowsi Kurtowi Gerhardowi, lekarzowi przybocznemu Himmlera i prezydentowi niemieckiego Czerwonego Krzyża, oraz d-rowsi Hercie Oberhauser, kobiecie lekarzowi — zbrodniarzom, którzy dokonali doświadczeń na nieszczęsnych „królikach“. Dwie osoby spośród byłych więźniarek w Ravensbrueck delegowane zostały przez komisję sądowo-lekarską i stana jako świadkowie w Norymberdze.

Z sądu apelacyjnego

Okradła zmarłych

Przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie stanęła Genowefa Strzelecka, postugaczka z Miejskiego Szpitala w Kielcach. Wykorzystując swoje zajęcia, Strzelecka okradła chorych, zmarłych w szpitalu. M. in. z walizki, należącej do zmarłego Stefana Piątka zabrała złotą obrączkę, pierścionek, wieczne pióro i zapalniczkę.

CIEKAWOSTKI

— Prasa angielska doniosła o śmierci najbogatszego duchownego anglikańskiego kościoła. Duchowny ten, który zmarł w wieku lat 95, pozostawił majątek wartości 749.000 funtów szterlingów. Zmarły większą część swego majątku zapisał na cele kościelne i dobroczynne.

— Jedną z licznych małych wysepek rozrzuconych wzdłuż wybrzeży angielskich została nabyta przez prywatne konsorcjum, które zamierza wybudować na niej hotel. Finansiści ci przypuszczają, iż ze względu na swe niezwykle położenie, będzie się on cieszył dużą popularnością i frekwencją w czasie weekendów.

na wezwanie Koperwasa Stanisława Kazimierz Mazurkiewicz wpłacił zł. 200, wzywając Czesława Replikowskiego, Władysława Stanika, Józefa Kapuścińskiego, Władysława Kwietniewską i Franciszka Borowskięgo.

na wezwanie St. Koperwasa Stefan Dolak wpłacił zł. 300, wzywając: Spółdzielnię Elektryków, Wojciecha Hermana, Adama Sołowija i Rybalka Józefa.

Ogółem do dnia wczorajszego wpłynęło do Redakcji „Gazety Lubelskiej“ 179.091 zł.

Przewód sądowy wykazał jej całkowitą winę. Sąd Apelacyjny potwierdził wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach, skazujący Strzelecką na 6 miesięcy więzienia.

Spowodował śmierć 2 ludzi

Na ławie oskarżonych zasiadł Czesław Duda, z zawodu szofer. Jadąc w stanie nietrzeźwym z Buska do Kielc, Duda spowodował katastrofę, w której 2 osoby poniosły śmierć na miejscu, reszta pasażerów doznała lżejszych lub cięższych obrażeń ciała.

Śledztwo wykazało, że Duda jeździł samochodem, w którym oba hamulce, tj. ręczny i nożny nie funkcjonowały, aparat kierujący był mocno rozluźniony, a mechanizm sygnałowy w ogóle nie działał. Pijany szofer został skazany na 2 lata więzienia.

**CAŁY NARÓD,
CAŁA POLSKA
odbuduje STOLICĘ z gruzów**

SKOROSZYTY
z polskim napisem
ZSZYWKI 24/6
poleca: **Fabr. Gal. Metal. „OMEGA“**
SOSNOWIEC, ul. Prosta 2 tel. 6-14-12 5850

WITOLD POPRZECKI

22

PANI DR. HANECZKA

ROZDZIAŁ IV.

ILE KOSZTUJE OBOWIAZEK...

— Słuchaj Włodziu — Halina pociągnęła „Oberka“ na bok — mam do ciebie prośbę: o w pół do dziewiątej mój rejon przejmie „Stachur“, a ja się urywam do domu, bo chcę wszystko przygotować. Bądź u nas o dziewiątej, bo zlatuje się bardzo sympatyczne towarzystwo, które zresztą znasz, to, co zawsze. Mamy ochotę napić się wody, trochę poplotkować, pograć w brydża, bo mi się Rysiek buntuje, że za długo w nocy chodzi i wygraża się Bóg wie czym. Będziesz?

— A... wiesz co? Z przyjemnością! Od dwóch dni już mam ochotę urznąć się na drobną kaszkę! — odparł z wielkim zadowoleniem Pogranicki. — A to przez ciebie.

— Przeze mnie? — zdziwiła się Halina. — Nie zwalaj no na mnie swoich pijackich zapędów! A poza tym coś ty taki rozpromieniony jakiś, jak byś na loterii wygrał, albo co...

— Może i wygrałem na loterii, ale jeszcze nie jestem pewny, jaka stawka. Pamiętaj, jak mi mówiłaś, że się pewnie „zakałapuckałem“?

— Pamiętam. No i co z tego?

— Przeprowadziłem skrupulatny wywiad, co i jak i muszę ci powiedzieć, że twoje obawy co do tej osoby były więcej niż płonne. Byłyby prosto krzywdzące, gdyby były poruszone w jakimkolwiek szerszym gronie. To jest tak porządna, tak przyzwoita osoba, że raczej mógłbym się zapytać, czy ja jestem jej godny, a nie czy ona mnie. I dlatego jestem taki zadowolony i dlatego rąbnąłbym sobie kielicha, nawet z tak antypatyczną osobą jak ty i z tak wrednym typem, jak ten twój mąż...

— Nie wygłupiaj się dłużej, bo ci co zaszkodzi — przerwała Halina — i nie wysyp mnie przed „Stachur“, jak zwiję. A nie spóźnij się, bo byś nocował w bunkrze, zamiast sobie hulać u nas. No i nie zrób zawodu, bo na ciebie, dynamitardzie, liczymy najwięcej. Lece, bo tam sobie ten gieldziarz sygnet roztrzaska o stół, tak się rozbija.

Pogranicki popatrzył na nią z sympatią. Zawsze ich lubił oboje, a od owego pamiętnego raportu — cały świat przycisnąłby do serca, najgorszemu wrogowi by darował, rozdałby wszystko biednym — bo taki właśnie był. Jak go coś cieszyło, to cieszyło go tak, że każda żyłka w nim drgała z radości, wtedy by mury łamał, pił, szalał, a nie byłoby żadnych granic, przy których by się poczuł zmęczony, przy których by powiedział sobie: „dość“.

Jego najważniejsza sprawa życiowa — jest już rozstrzygnięta. Tak się przynajmniej wydaje Pogranickiemu od chwili przeczytania raportu nr. 129. Ten numer zapamiętał już sobie jako nadzwyczajnie dla siebie szczęśliwy.

— Jeden i dwa to trzy i dziewięć — to dwa naście — kombinuje w myśli, jak chaldejski wróżbita. — Trzycyfrowy numer, dający w sumie dwa naście...

Oczywiście te kombinacje cyfrowe nie wyczerpują całkowicie tematów jego marzeń. Złośliwy bowiem skrzypek, dyrygujący orkiestrą, zaczyna dziś koncert... marszem weselnym Mendelsohna i porozumiewawczo mruga do „dyrektora“, po którym już chyba wszyscy widzą, że się z czegoś cieszy.

Pogranicki wybija ręką do taktu i śmieje się do orkiestry, wiedząc, że o żarty nie należy się obrażać, tymbardziej, jeśli pochodzą od ludzi, którzy go lubią. Co do tego bowiem nie ma w tej chwili żadnych wątpliwości: on lubi wszystkich i wszyscy lubią jego, świat jest piękny, a woda u Haliny będzie miała wyjątkowo dobry smak.

Program idzie bardzo ładnie, sala pełna, kasa będzie dobra. „Stachur“ coś przygwoździło w domu i nikt się nie wtrąca do drobiazgów, tak jak to tylko sama właścicielka lubi...

(D. c. n.)

